Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 13. Rzeszów, dnia 23 marca 1930 Rok III.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

Redakcja i Administracja ul. 3-go Maja L. 8.
Konto P. K. O. Nr. 40*.116 — Telefon Nr. 16

Uroczystość Imienin Marszałka Piłsudskiego w Rzeszowie

(19 marca 1930 roku).

Staraniem Dow. 17 p. p. w porozumieniu ze starostwem, gminą i Zarządem Strzelca i stosownie do ogłoszonego uprzednio programu odbyła się uroczystość imienin Marszałka Piłsudskiego w sposób piękny i podniosły.

We wilję dnia imienin odegrały rzeszowskie orkiestry pułkowe capstrzyk po ulicach miasta, zaś nazajutrz pobudkę w godzinach rannych.

We środę o godz. 9·30 rano odprawioną została na ogromnem boisku 17 p. p. Msza polowa, którą celebrował Ks. Kisiel. Cały garnizon rzeszowski wziął w uroczystej Mszy udział, przedstawiciele wszystkich władz, oraz tłumy publiczności.

Po nabożeństwie odbyła się defilada wojsk przed p. pułk. Kaleńskim, pełniącym w tym dniu obowiązki komendanta garnizonu. Przedefilowały oddziały wszystkich gatunków broni, w Rzeszowie stacjonowanych, oddziały Strzelca, Stowarzyszeń młodzieży i t. d.

Osobny rozdział należy się drużynom strzeleckim, zebranym z miasta Rzeszowa i z oddziałów strzeleckich, po powiecie rozłożonych, które wzięły udział w biegu drużynowym (przy którym odbył się także bieg indywidualny), na przestrzeni z Czudca do Rzeszowa, który szczegółowo podamy wraz ze sprawozdaniem z przebiegu uroczystości na powiecie, w przyszłym numerze. Tu ogólnie tylko zaznaczymy, że rozdane zostały nagrody, a to trzy zegarki kieszonkowe, 7 dyplomów, oraz 43 pasów dla drużyn.

Po defiladzie odbierał p. starosta Dr. Friedrich składane przez przedstawicieli władz i obywatelstwo życzenia dla p. Marszałka.

* * *

Wieczorem w dniu imienin odbył się uroczysty wieczór w sali Sokoła.

Sala była udekorowaną bardzo gustownie i niemal wyłącznie flagami o barwach narodowych. Na scenie umieszczono portret p. Marszałka pod godłem państwowem. Piękne udekorowanie sali należy zawdzięczać drowi Hrebendzie i inż. Sikorze.

Uroczystość rozpoczęto odegraniem marsza fanfarowego miasta Rzeszowa w układzie p. kapelm. Słomowicza.

Nastąpiło przemówienie burmistrza Dr. Krogulskiego, obejmujące kilka interesujących, a mało znanych, ostatnich dziejów Polski dotyczących, z działalnością p. Marszałka Piłsudskiego bezpośrednio lub moralnie związanych szczegółów wedle pisarzy politycznych innych narodów. Krótkie streszczenie działalności p. Marszałka na polu prawodawczem, organizacji wojskowej oraz przebiegu wojennej działalności wypełniło resztę przemówienienia, zakończonego złożeniem życzeń w dniu imienin i wzniesieniem na cześć Marszałka okrzyku „Niech żyje“, — który publiczność z zapałem trzykrotnie powtórzyła.

Orkiestra 17 p. p. odegrała hymn państwowy.

Chór Lutni pod przewodnictwem p. Budzynowskiego odśpiewał pięknie następujące utwory (częściowo z współudziałem orkiestry 17 p. p.): Nowowiejski: Hymn Rzeczyposp. Polskiej, — Czubski: Przed bitwą pod Grunwaldem, — Moniuszko: Polonez z op. Halka.

Oddziały Strzeleckie, a to miasta Rzeszowa i Woli Rafałowskiej odbyły na scenie pokazowe ćwiczenia pod kierownictwem p. Kasperka (Rzeszów): Prezentuj broń, — oraz p. Hebdy (Wola Rafałowska): pokaz szermierki (z karabinem).

Ćwiczenia Strzelca podobały się powszechnie i były gorąco oklaskiwane.

Orkiestra 17 p. p. odegrała świetnie pod batutą p. kapelm. Słomowicza uwerturę Wagnera p. t. Polonja, oraz preludjum Liszta.

Uroczysty wieczór zakończyło bardzo udatne przedstawienie jednego aktu ze sztuki Cud nad Wisłą (Wierna kochanka) w wykonaniu członków rzeszowskiej Reduty. Napiszemy o tem osobno.

Publiczność wypełniła salę po brzegi, dawało się wyczuć gorące i solidarne skupienie zebranych przy działalności p. Marszałka.

Z posiedzenia Rady miejskiej

z dnia 26 lutego 1930 r.

Protokół z posiedzenia Rady miejskiej z dnia 12 lutego b. r. po odczytaniu przyjęto do wiadomości i podpisano.

Przed porządkiem dziennym wniesiono następujące interpelacje:

aby tym płatnikom, którzy zapłacą zaległości podatkowe, odpisać odsetki zwłoki,

w sprawie przyjęcia dozorcy domu w starej rzeźni w Ruskiej wsi, przeadaptowanej na mieszkania prywatne,

w sprawie obniżenia cen wyrobów ceramicznych w przedsiębiorstwach miejskich, tudzież w sprawie przyspieszenia załatwienia podań mieszkańców ul. Chrzanowskiej o odstąpienie skrawków gruntu z pastwiska rędzińskiego,

w sprawie wydania strażakom ogniowym mundurów awansów, ustanowienia etatów i wypłat miesięcznych funkcjonarjuszów miejskich,

nabycia od p. Zwergla parceli celem rozszerzenia dojazdu kolejowego, systemu wywozu fekalji i poparcia istniejącego przedsiębiorstwa prywatnego, wywłaszczenia gruntów podmiejskich na zasadzie ustawy o reformie rolnej,

o rozpisywanie ofert na dostawy przyborów elektrotechnicznych,

w sprawie liberalniejszej interpretacji przepisów o podatku ładunkowym,

w sprawie elektrowni,

w sprawie usunięcia na właściwe miejsce bębna ogłoszeniowego z przed sklepu Rettmana.

Na interpelacje powyższe burmistrz udzielił wyjaśnień i odpowiedzi z tem, że interpelacje dotyczące miejskich Zakł. przem. a to elektrowni i cegielni przekaże Komisji miej. Zakł. przem. do załatwienia.

I. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa za r. 1929 oraz przedłożenie do zatwierdzenia Radzie miej. bilansów, zamknięć rachunkowych oraz rozdział zysków za rok 1929 w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Rzeszowa.

Rada miejska zgodnie z przepisem § 28 statutu Komunalnej Kasy Oszczędności uchwaliła uznać oraz przyjąć do zatwierdzającej wiadomości:

1) **Zamknięcie rachunkowe** Kom. Kasy Oszczędności m. Rzeszowa za rok 1929 obejmujące bilans, rachunek strat i zysków, przegląd poszczególnych rachunków stanu czynnego i biernego oraz

2) **preliminarz dochodów** i wydatków na rok 1930.

3) **Sprawozdanie Komisji rewizyjnej** Kom. Kasy Oszczędności m. Rzeszowa z badania zamknięcia rachunkowego za rok 1929.

4) **Sprawozdanie Komisji rewizyjnej** Kom. Kasy Oszczędności m. Rzeszowa z przeprowadzonej lustracji tejże Kasy w dniach 31 grudnia 1929, 3 stycznia, 13 stycznia, 17 stycznia 1930.

5) Budżet dodatkowy za rok 1928 z sumą przekroczeń w kwocie 22.799·01 Zł.

6) Przekroczenia budżetowe z r. 1929 w kwocie 46.397·54 Zł.

7) Rozdział czystego zysku administracyjnego za rok 1929 uchwalony na posiedzeniu Rady Kasy w dniu 22 lutego 1930 r. (wypłacalny po przyjęciu sprawozdania i t. d. przez województwo) a w szczególności:

Dotacja funduszu zasobowego 55.000 Zł, dotacja funduszu emerytalnego 3.000 Zł, dotacja funduszu na straty wekslowe 10.000 Zł, renumeracja dla urzędników Kasy 5.500 Zł, renumeracja dla emerytów Kasy 1.000 Zł, magistratowi na pokrycie kosztów, połączonych z prowadzeniem agend Kom. Kasy Oszczędności 4.000 Zł, dotacja funduszu dyspozycyjnego 1.127·15 Zł, subwencja dla gminy na pokrycie raty pożyczki hipotecznej na budowę szkoły 25.000 Zł, subwencja na malowanie kościoła parafjalnego 2.500 Zł, na odnowienie kościoła poreformackiego 2.250 Zł, na budowę kościoła seminarjalnego 500 Zł, na organy kościoła I gimn. 1.000 Zł, dla Ligi morskiej 250 Zł, dla L O. P. P. 250 Zł, dla Białego Krzyża 300 Zł, dla uniwersytetu robotniczego 400 Zł, dla bibljoteki tegoż uniwersytetu 200 Zł, dla Koła sportowego tegoż uniwersytetu 200 Zł, dla pryw. gimn. żeńskiego 200 Zł, dla szkoły handlowej 500 Zł, dla szkoły przemysłowej żeńsk. 200 Zł, dla T. S. L. Rzeszów 300 Zł, dla seminarjum żeńsk. 300 Zł, dla akademickiego Koła rzeszowiaków Lwów 300 Zł, dla akademickiego Koła rzesz. Kraków 300 Zł dla Bursy I gimn. 200 Zł, dla muzeum I gimn. 100 Zł, dla ochronki katol. 1.000 Zł, na dożywianie 9 szkół 1.000 Zł, dla ubogich katolickich 2.000 Zł, dla Tow. św. Wincentego à Paulo 300 Zł, dla Koła polskiej Ligi przeciwalkoholowej 50 Zł, dla katol. Koła abstynentów 50 Zł, dla Tow. św. Zyty 100 Zł, dla Tow. „Przyjaźń“ 50 Zł, dla Tow. „Lutnia“ 500 Zł, dla Tow. „Reduta“ 500 Zł, dla Tow. muzeum im. Mickiewicza Paryż (bibljoteka) 100 złotych, dla Związku obywat. pracy kobiet 250 Zł, dla Stow. „Gwiazda“ 500 Zł, dla kom. opieki nad wdow. i sierot. 100 Zł, dla wsparcia podupadłych rękodziel. 100 Zł, dla wsparcia starców 100 Zł, dla kom. zapomogowo-ratunkowego 50 Zł, dla kom. rzemieśl. kursów 50 Zł, dla Kółka oświatowego 50 Zł, na czytelnię Stow. „Gwiazda“ 100 Zł, dla Tow. hodowców drobiu 100 Zł, na fundusz Spytka Ligęzy 500 Zł, dla Tow. upiększenia miasta 500 Zł, dla Tow. Sokół 500 Zł, dla Tow. Resovia 500 Zł, dla ochotn. straży pożarnej 200 Zł, dla harcerzy męsk. i żeńsk. 600 Zł, dla Zw. przysposob. wojsk. 400 Zł, dla Zw. przysposob. Strzel. 700 Zł, dla T. O. M. 100 Zł, na koszta utrzymania 3 szkół dokszt. 2.000 Zł, na koszta utrzymania bezrobotnych 1.000 Zł, na herbaciarnię katol. 600 Zł, dla macierzy szkolnej w Gdańsku 300 Zł, dla Zw. rzeszowiaków 100 Zł, dla pryw. szkoły przem. męskiej 200 Zł, na budowę domu wypoczynkowego dla urz. K. O. w myśl deklaracji 1.000 Zł, dla Tow. propagandy oszczędności lud. 100 Zł, dla Zw. miast polskich 50 Zł, dla Opieki dzieckiem (Zw. obyw. pr. kob.) 300 Zł, na bibljotekę Ligi kat. parafjalnej 50 Zł, na urządzenie dnia Eucharystycznego 200 Zł, dla kom. bud. domu im. Prez. Mościckiego 100 Zł, na budowę domu akad. w Krakowie 100 Zł, dla bursy im. ks. Kuznowicza 100 Zł, na czytelnię II gimn. 100 Zł, dla stow. polsk. młodzieży męsk. 100 Zł, dla ubogich żydowskich 1.500 Zł, na szpital żydowski 1.000 Zł, dla Tow. ubogiej młodzieży żyd. 500 Zł, dla ochronki żydowskiej 1.000 Zł, dla zakładu sierot żyd. 1.000 Zł, dla Stow. starców żyd. 750 Zł, dla Zw. inwalidów 250 Zł, dla Tow. chorych żydów 200 Zł, dla Tow. muzycznego 300 Zł, dla Tow. sportowego 500 Zł, dla Tow. Jad Charuzim 350 Zł, dla Tow. Pań wspierających chorych 350 Zł, na herbaciarnię żyd. 400 Zł, dla Tow. Bajs Jakób 250 Zł, dla Tow. Ganulath Chasudim 700 Zł, dla T. S. L. 200 Zł, dla wzajem. pomocy utrz. polit. Lwów 100 Zł, dla Tow. kultura „Tarmut“ 250 Zł, dla Tow. dramat. „Scena“ 200 Zł, dla Tow. „Limut“ 50 Zł, na kurs analfabetów żydowskich 250 Zł, dla Tow. „Talmut Tora“ 250 Zł, dla Tow. rękodzielników żyd. 150 Zł.

8) Uchwałę Rady Kasy z dnia 22 lutego 1930, co do pokrycia z funduszu dyspozycyjnego kwoty 800 Zł, wypłaconej ks. Michałowi Tokarskiemu na koszta, połączone z zakupem dzwonów, zmieniającą uchwałę Rady miejskiej z dnia 19 grudnia 1929 r. (w myśl której kwota ta miała być pokrytą z czystych zysków za rok 1929 na wypłatę z fund. dyspozyc.).

9) Uchwałę Rady Kasy z dnia 22 lutego 1930 r. w sprawie wynagrodzenia członków Rady Kasy za udział w cenzurze weksli i należytość Zarządu.

W związku z powyższem uchwalono przesłać do Rady Kasy z wnioskiem o wzięcie pod rozwagę rezolucje, objęte końcowem sprawozdaniem Komisji rewizyjnej, a mianowicie:

1. Ze względu na to, że jest obecnie tendencja ze strony bankowej, by stopę procentową zniżyć, a zadaniem Kasy jest pracować nie dla zysku, wnosi się, by stopę procentową od weksli zniżyć na 12%.

2. Zgodnie z przepisami § 28 lit. 3 statutu dla tut. Kasy Oszcz. Komisja rewizyjna wnosi, by należności wekslowe uznane za wątpliwe na podstawie wykazów syndyków, a wymienione w sprawozdaniu Komisji z dnia 23 stycznia 1930 r. zapisać na straty i takowe odpisać.

3. W Kasie i lokacjach jest nadmiar gotówki, której dla braku materjału kredytowego nie można ulokować, wobec tego Komisja uważa za wskazane, by ponownie jakąś sumę przeznaczyć na długoterminowe pożyczki hipoteczne, — ponadto dalszą rezolucję do rozważania, aby przy małych wekslach ograniczyć koszta nakazu zapłaty w ten sposób, aby urzędnicy Kasy Oszcz. wykonywali czynności, zmierzające do sądowego wydobycia wierzytelności Kasy.

II. Sprawy przemysłowe. Udzielono zgodnie licencję na prowadzenie kina w gmachu Tow. gimn. „Sokół“ w Rzeszowie.

Związek Strzelecki.

(Zwięczyca pow. Rzeszów).

Od jednego z członków oddziału Z. S. w Zwięczycy otrzymaliśmy następujące pismo:

Zachęceni przez referentów oświatowych do posyłania notatek do „Gazety Rzeszowskiej“ piszemy, że odbył się u nas wiec oświatowy dn. 11 lutego. Wysłuchaliśmy z zajęciem dwa referaty, a mianowicie o jedwabnictwie i o idei Z. S.

Po referatach wyłoniła się długa dyskusja, w czasie której przewodniczący kilkakrotnie zwracał uwagę mowcom opozycyjnym, że na wiecach oświatowych pod egidą Strzelca nie wolno mówić o polityce.

Dyskusję zaczęła opozycja od niewinnego pytania: „Dlaczego o sprawach gospodarczych mówi referent oświatowy Z. S. a nie delegat O. T. R,? Zamiast odpowiedzi otrzymał mowca pytanie: „Czy Szanownemu obywatelowi zależy na tem, żeby referat mądrze i jasno sprawę przedstawił, czy też na to raczej zwraca uwagę czy osoba referenta jest miła czy nie i czy referent ze Strzelcem sympatyzuje czy z M. T. R.?“

Jeśli mam być szczerym — powiada ów członek opozycji — to ja osobiście ani ze Z. S. nie sympatyzuję ani z M. T. R. osoba referenta wcale jest miła, a wykład bardzo mi się podobał, ale... mam coś do dodania i poproszę jeszcze o głos później.

Z kolei zabrał głos drugi członek opozycji mniej więcej tak: Słyszeliśmy tu, że Z. S. był poto, by wolność wywalczyć, słyszeliśmy

Dr. JULJUSZ KIJAS.

Dzieje rzeszowskiej „Lutni“

w ciągu pierwszego 25 lecia 1904-1929.

XII.

Teraz przystąpiono do urządzania w sezonie jesiennym audycyj w lokalu „Lutni“ co niedzielę, raz dla publiczności, a drugi raz dla młodzieży. W czasie od 23 września do 11 grudnia 1927 urządzono 5 audycyj (Grieg, Mendelssohn, Händel, muzyka rosyjska, popis uczniów szkoły muzycznej) i koncert w Sokole ze współudziałem śpiewaka Grossa. Z wiosną jeszcze odbyła się szósta audycja poświęcona utworom Bacha, a każdą z nich powtarzano dwa razy. Na program audycyj składały się zazwyczaj słowo wstępne, (dyr. Budzynowski, prof. Birnbach, prof. Mirski), występy chóru mieszanego lub męskiego, śpiew solowy, lub duety, fortepian solo oraz duety lub kwartety smyczkowe.

Na audycjach tych panowała bardzo miła atmosfera. Sala „Lutni“ bywała zawsze pełna, często aż przepełniona, tak, że myślano nad przeniesieniem audycyj do Sokoła lub Kasyna, ale ostatecznie zostało wszystko po dawnemu.

Najważniejszym sukcesem było jednak trzykrotnie wykonanie Haydna „Siedmiu słów Chrystusa“ przy udziale orkiestry 17 p. p. w sali Sokoła 25 i 27 marca oraz 1 kwietnia 1928, a nawet popołudniu w kościele popijarskim 3 kwietnia 1928. Solowe partje śpiewali: p. Skoczkówna (sopran), p. Bednarska (alt), p. Józef Budzynowski ze Lwowa (tenor) i pp. Straka, Przemykalski i ppłk. Kotowicz (bas). Oratorjum ogromnie podobało się publiczności.

Chór mieszany lub męski występował również na wieczorach i akademjach, np. w rocznicę odzyskania niepodległości 11 listopada 1927, z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego 19 marca 1928. Dla ożywienia ruchu towarzyskiego odbył się 14 stycznia 1928 opłatek.

W takich warunkach pomyślnych zastaje „Lutnię“ walne zgromadzenie w dniu 22 maja 1928, które ster rządów powierza ponownie dyr. Budzynowskiemu, którego zastępcą zostaje p. Przemykalski. Ten ostatni dzielnie zabiega około sprawy subwencyj dla „Lutni“ i jego zasługą jest uzyskanie subwencyj od Magistratu, Kasy Oszczędności, Rady Powiatowej i Banku Ziemi Rzeszowskiej.

Chór mieszany obejmuje znowu prof. Birnbach, męski dyr. Budzynowski. I dopiero w tym roku udaje się stworzenie stałego chóru męskiego, który odtąd zbiera się co tydzień na próby, gotowy każdej chwili do występów.

„Lutnia“ uzyskuje w Kasie Oszczędności pożyczkę, dzięki której spłaca całą należytość za fortepian prof. Mirskiego, a kwartalne raty i procenty płaci z łatwością, gdyż Kasa Towarzystwa zawsze jest pełna. Zasługa to gorliwego skarbnika prof. Birnbacha, który jednak od 1 lutego 1929 przenosi się do Przemyśla, ale niemal codziennie przyjeżdża do Rzeszowa popołudniu, aby odbyć lekcje skrzypiec w szkole muzycznej i poprowadzić próbę chóru mieszanego. Czasem jednak na próbach zastępuje go wiceprezes Przemykalski, w którym „Lutnia“ pozyskuje w tym roku dzielnego dyrygenta.

Z występów należy zanotować wieczór schubertowski z okazji setniej rocznicy śmierci tego kompozytora, urządzony 6 listopada 1928. Wypełniły go przemówienie dyr. Budzynowskiego, występ chóru mieszanego z pieśnią pasterską i chórem myśliwskim, solo fortepianowe i skrzypcowe (prof. Birnbach i jego syn Jurek, pianista, uczeń prof. Mirskiego, rokujący piękne nadzieje), śpiew solo p. Skoczkówny i t. d. W styczniu urządzono wieczór Noskowskiego, Żeleńskiego i Niewiadomskiego, na którym chór mieszany odśpiewał „Wędrownego grajka“ Noskowskiego z solem p. Skoczkówny, a męski „Pieśń Wizuna“ ze „Starej Baśni“ z solem p. Przemykalskiego. Szereg pieśni Niewiadomskiego odśpiewała p. Skoczkówna. Wreszcie 12 maja 1929 odbył się koncert, z którego dochód przeznaczono na sprowadzenie zwłok Chopina do Polski, a urządzony siłami chóru „Lutni“ oraz uczniów szkoły muzycznej. Na ten sam cel zorganizowała „Lutnia“ w ten dzień zbiórkę na ulicach miasta, a dochód z obu imprez, 330 Zł 55 gr., odesłano do redakcji „Muzyki“.

Również chór męski śpiewał pieśń konfederatów barskich, pięknie zharmonizowaną przez dyr. Budzynowskiego, na przedstawieniu „Księdza Marka“, urządzonym przez „Redutę“ z okazji 3 maja. Również w okresie Bożego Narodzenia śpiewano kilkakrotnie kolędy w kościele Bernardynów i w nowootwartym kościele poreformackim, gdzie również kilkarazy śpiewał chór męski mszę Zangla.

Jeśli chodzi o życie wewnętrzne Towarzystwa, to w ostatni dzień karnawału urządzono „śledzia“ w lokalu „Lutni“, a w maju wycieczkę towarzyską do Czudca. Grono członków „Lutni“ podejmowało w maju skromną kolacją przybyłych do Rzeszowa z koncertem Karola

dalej, że największe „zasługi około Strzelca ma Marszałek Piłsudski, tensam, który najwięcej przyczynił się do odbudowy państwa polskiego, tensam, który na czele armji narodowej odparł nawałę bolszewicką. Tymczasem nam mówią co innego: mówią, że nad Wisłą nie było zasługi armji ani wodza, ale że tam stał się cud! Komuż mamy wierzyć? Przewodniczący zwrócił uwagę mówcy, żeby nie mięszać do dyskusji powiedzeń osób, których na sali niema; A kiedy długa dyskusja miała się już ku końcowi, najgłówniejszy oponent z pod znaku, który treść jego przemówienie zanadto wyraźnie zdradzała, zabrał głos mniej więcej tak: Ja jestem przeciwnikiem wszelkiego przysposobienia wojskowego i mam ku temu powody. Przedewszystkiem sam w wojsku służyłem długo, a w dwudziestym roku też stanąłem w potrzebie. Obiecywano nam wtedy, że wdzięczność nas nie minie za spełnienie obowiązku. Pili naszą krew Moskale na froncie, za frontem pomagały Moskalom wszy, te też piły naszą krew; obowiązek spełniliśmy, ale wdzięczność nas minęła, a miała nas nie minąć; Chłop wszystko wytrzymał, a roli nie otrzymał;

Mówiono nam, że ta wielka wojna będzie już ostatnią z wojen, a dziś słyszymy, że na wojnę się wcale nie zanosi, ale napad ze strony sąsiadów żarłocznych nie jest wykluczony.

Zachęcacie, panowie referenci, do oszczędności. Dobrze. Ale jeśli jest oszczędność potrzebna, to niech wszyscy przyciągają pasa. A tymczasem magnaterja? Za dawnych czasów Polskę zgubiła, dziś po raz drugi ją gubi. Za granicę wyjeżdżają ci wielcy panowie i wywożą tam majątek polski; czy nie lepiej za te pieniądze fabryki pobudować i przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia?

Jeśli bieda jest w całej Europie, to winien temu nacjonalizm! Prusak wmawia w swoich, że Polak, to jest człowiek podlejszego rzędu, że on żyje poto, by wszy miały się czem karmić, Anglik znów twierdzi, że Niemiec to pludry, że właściwie tylko Anglja otrzymała od Pana Boga misję przodowania narodom; Polska znów siebie nazywa Chrystusem narodów, a Moskala ma za nic. Tymczasem ten Moskal, to bardzo dobry człowiek, można to poznać choćby potem, że się aż trzy razy żegna, podczas gdy my i ten jeden raz żegnamy się często od niechcenia.

Strzelcy poturbowali posła Wojtowicza za jego przemówienia polityczne, widać, że Strzelcy bronią kapitalistów! W wolnej Polsce więzi się ludzi za przekonania polityczne!

Tu przewodniczący odebrał głos mowcy przypominając mu, że Strzelec się polityką nie zajmuje.

Do głosu zapisani byli jeszcze referenci Komendy powiatowej Z. S. i przemówili tak: Czy wielka wojna była ostatnia, czy przedostatnia, czy może była początkiem wojen, tego my rozstrzygać nie będziemy. Jest rzeczą pewną że Polska wojny nie chce, że prowadzi politykę pokojową, ale jeśli ją sąsiedzi zechcą zaczepić, to będzie się musiało bronić, bo innego wyjścia nie będzie.

Z gruntu niesłusznie posądza się państwo o niewdzięczność względem tych, którzy stanęli w potrzebie Ojczyzny. Zarzut ten polega na grubem nieporozumieniu, a raczej na rażącem nieporozumieniu rzeczy.

---

i Stanisławą Szymanowskich. Również jubilatowi Aleksandrowi Michałowskiemu przesłano w dniu jego jubileuszu odpowiedni adres i pewną kwotę pieniężną.

W porównaniu z szczególnie ruchliwym rokiem 1927/28 tempo prac osłabło trochę w ostatnim roku jubileuszowym, ale wpłynął na to, niestety, ubytek głównego filara „Lutni", prof. Birnbacha, który dojeżdżając tylko do Rzeszowa, nie mógł tak trzymać w rękach agend Towarzystwa, jak to czynił przez lat tyle.

Ostatnie walne zgromadzenie przyszło do skutku 13 czerwca 1929 i wybrało prezesem po raz trzeci dyr. Budzynowskiego, a p. Przemykalskiego wiceprezesem. Skarb po prof. Birnbachu objął p. St. Międlar, sekretarstwo prof. Ruszczycki, bibljotekę kpt. Głód. Nadto do wydziału w roku jubileuszowym wchodzą pp. Fic, gospodarz Filipowski, Gondecka, Grodecki, Łaszewski, Mirski, Dr. Ruczka, Grudzińska i Skoczkówna. Kierownictwo szkoły powierzono prof. Mirskiemu, chór mieszany prof. Łaszewskiemu i Ruszczyckiemu, chór męski prowadzi nadal dyr. Budzynowski.

Wydział — odpowiednio uzupełniony nowemi młodemi siłami, które pracują ochoczo pod kierownictwem poważnych Lutnistów, sterujących nawą „Lutni" już od lat kilkunastu czy kilkudziesięciu, daje rękojmię, że tak w roku jubileuszowym 1929, jakoteż i w latach następnych „Lutnia" nie upadnie, owszem rozwijać się będzie pomimo rozlicznych trudności, pielęgnując i kształcąc najszlachetniejszy wytwór ducha ludzkiego — muzykę i pieśń.

AKCJA P. W.

na terenie powiatu rzeszowskiego.

(Oryginalna korespondencja na temat ogólny P. W. z Bratkowic i Rudny.)

Rzeszów, to powiat, na którego terenie p. w. rozwija się od pierwszego zaczątku istnienia tej nazwy a więc od r. 1921.

Podwaliny tej pracy dawali ludzie ideowi, akcja zatem rozwinęła się nietylko szybko tworząc z powiatu ośrodek jeden z najliczniejszych, ale opierając się o ludzi chętnych, wytwałych pracowników, ugruntowała się tak, na wsi szczególnie, że teraz oddział wiejski p. w. to rzecz niejako konieczna, zupełnie normalna, bez której obecnie już byłoby na wsi dziwnie głupio.

„A niek ta te wisusy poletajo z gwerami to im sie karczmy odekce", tak dzisiał mówią starsi i świetlejsi chłopi, gospodarze i chętnie sami ćwiczeniom się przyglądają gawędząc między sobą. „Jak to ich kaprol tłukli nider z nimi robiuł a teraz to przeciek tego nima, jest przeciek inaczej bo i nider to się tak w błocie nie leży jak drzewiej za austryjoka było"

Nie tylko to, ale byłem świadkiem, jak syn źle zrobił postawę strzelecką, ojciec nie mogł na to patrzeć wyrwał z rąk syna karabin mówiąc „Oj ufermo to jo stary ale ci jeszcze pokoże jak się to dawniej robiło fertig" tu wywinął karabinem i staną w postawie strzeleckiej, wstydząc syna za niezdarność i lenistwo.

W powiecie rzeszowskim na czoło pracy p. w. wysuwają się Związki strzeleckie, które jako org. wojskowe i podporządkowane bez zastrzeżeń wojsku, najlepiej się rozwijają i są na tut. terenie najliczniejsze. — Z org. innych na wzmiankę zasługują Koła młodzieży, choć nieliczne.

Akcję p. w. popierają władze wojskowe, cywilne i samo społeczeństwo, doceniając hasło „Naród pod bronią", niejednokrotnie wysilają się, pracując poza zajęciami swemi codziennemi, bezinteresownie.

Jako przykład pracy niech posłuży wszystkiem gmina Bratkowice, gdzie oddział Zw. Strz powstał bez żadnych starań postronnych, dzięki poparciu i pracy obywateli tamtejszych, rozumiejących i doceniających należycie pracę p. w. — Z szczególnym zajęciem i zainteresowaniem pracuje i wspomaga pracę p. w. tamt. naczelnik gminy, komendant Post. pol. Państ. i nauczycielstwo, to też frekwencja jest b. dobra, punktualność, karność i dyscyplina b. duża.

Oddział ten może być wzorem szczególnie dla tych jeszcze opieszałych wsi, gdzie zachowane zostały obyczaje „Króla ćwiczka", gdzie tylko potrzebna miska i stodoła.

Prócz wielu jeszcze na uwagę zasługują Zw. Strz. w Rudnej małej i jego twórcy, tamtejsi pedagodzy, opiekujący się po ojcowsku Zw. Strz. jak również Zw. Strz. w Rudnej wielkiej, który, aczkolwiek nie jest liczebnie wielki, jednak wyszkoleniem i duchem stoi wysoko, dzięki p. kier. szk., który ponadto, że pracuje w Zw. Strz. nie szczędzi sił na pracę pozaszkolną na wsi prowadząc, ją formą odczytów, pogadanek, tworząc chóry i t. p.

Praca zresztą na wsi jest obecnie bardzo ciężka a czasami niewdzięczną, walka polityczna wre i pracę nad duszą ludu zabija, jednak dzięki pracownikom, patrjotom, niezrażającym się, postępuje naprzód i ta gleba serc i duszy ludzi na wsi wydaje wielkie i piękne rezultaty, których nawet wrogie przez swą politykę, państwu stronnictwa zniszczyć nie zdołają, lud nasz bowiem kocha swoją ojczyznę i przepędzi kijem agitatorów partyjnych walczących z ojcem „Rządem".

Koło T. S. L. w Rzeszowie.

Podajemy sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia z dnia 20 lutego b. r., odbytego pod przewodnictwem prezeski p. Zofji Ruczkowej.

Koło pracowało w sześciu sekcjach, z których najczynniejszą była sekcja bibljoteczna. Bibloteka doszła do imponującej liczba 9.600 dzieł mając 250 czytelników.

Sekcja Szkoły zawodowej z subwencji udzielowej przez Skarb Państwa doprowadziła budowę gmachu dla szkoły przemysłowej żeńskiej pod dach tak, że jest wszelka nadzieja, iż już z końcem maja będzie można rozpocząć dalszą naukę we własnym budynku.

Sekcja odczytowa. Odczytów w różnych miejscowościach wygłoszono 20, osobno wysyłano prelegentów do więźniów tutejszego sądu.

Obecnie liczy Koło 250 członków.

Ze sprawozdania p. dyrektorki Łodwińskiej dowiadujemy się, że Przemysłowa Szkoła T. S. L. liczy 3 klasy krawieczyzny, prowadzone przez 3 nauczycielki zawodowe i 3 klasy bieliźniarstwa, prowadzone przez 1 siłę zawodową, dla braku ubikacji w tej samej sali w różnych godzinach.

Na bieżący rok szkolny zapisało się i uczęszczało 142 uczennice, w ciągu półrocza 14 opuściło szkołę z powodu ciężkich warunków materjalnych pomimo, że uwolnienia od czesnego przynoszą 50%.

Wystawę krajową zwiedziło 35 uczennic w czasie 4 dniowego pobytu w Poznaniu pod opieką swych nauczycielek. Kolonji wakacyjnej nie urządzono, gdyż zawiodło przyrzeczone poprzednio ulokowanie uczennic w jednej ze szkół powiatu Krośnieńskiego.

Życie szkolne. Do harcerstwa należy 64 uczennic, do Sodalicji 48.

Do Samopomocy koleżeńskiej należą wszystkie uczennice, do sekcji oświatowej tylko z klasy najwyższej i po 2 delegatki z klas niższych. Sekcja oświatowa odbywa posiedzenia raz na miesiąc, na które referaty przygotowują uczennice. Sekcja zakupuje większą ilość egzemplarzy podręczników do lektury szkolnej, które wypożycza się uczennicom za minimalną opłatą i tym sposobem amortyzuje się włożony kapitał.

Z absolwentek z r. 1928/9 przeszło 11 do wyższych zakładów szkół zawodowych, 3 do seminarjum nauczycielskiego, tylko 5 uczęszcza w dalszym ciągu wspólnie z klasą trzecią, celem odbycia dalszej praktyki zawodowej. O ile przychodzi zamówienie na robotę z miasta, oddaje się przeważnie tym uczennicom, aby miały zarobek. Jest to zawiązek pracowni, którą w przyszłości ma szkoła zamiar w nowym budynku prowadzić.

Największą bolączką szkoły, to brak własnego budynku, co tamuje dalszy rozwój.

NADESŁANE.

33 **Podziękowanie.** 1—1

W. P. Dr. Maurycemu Rosengartenowi za wyleczenie dziecka z bardzo ciężkiej choroby oraz za nader troskliwą opiekę lekarską składają najserdeczniejsze podziękowanie.

J. Wojtunikowie

KRONIKA.

Wykład prof. Sobieskiego. Staraniem miejscowego Ogniska Związku Rzeszowian odbędzie się w niedzielę 23 marca o godz. 4·30 w sali Sokoła wykład profesora uniwersytetu Jagiellońskiego Dra Wacława Sobieskiego p. t. „Z dziejów ludu Kaszubskiego". Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

Podziękowanie! Komitet Balu L. O. P. P. dziękuje najserdeczniej wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do udania się zabawy i uzyskania znacznego dochodu czystego, wynoszącego 2.415 Zł 20 gr.

W szczególności Komitet poczuwa się do obowiązku złożenia swego podziękowania JW. Pani Helenie Hinzowej za gorliwe zajęcie się bufetem, a Wielm. Panom Inż. Żurowskiemu, Dr. Hrebendzie, Inż. Sikorze i Panu Machowi za pełną poświęcenia współpracę w urządzeniu zabawy.

Kwotę 2.415 Zł 20 gr. odesłano do Lwowskiego Komitetu L. O. P. P.

Za Powiatowy Komitet L. O. P. P.
Dr. Artur Friedrich

Koncert Chóru akad. odbędzie się w niedzielę w sali Sokoła. Piękny program zapowiadany przez afisze zachęci publiczność do usłyszenia doskonałego zespołu.

Wichura, jaka we czwartek przed południem przeszła przez nasze miasto, wyrządziła wiele szkody, powywracała wiele parkanów, drzew, we wszystkich punktach miasta, wyrządzając wiele szkód także w dachach i budowlach. Przy ul. Krakowskiej, w realności bursy ks. Dymnickiego, wicher wywrócił olbrzymiego wiąza, drzewo to — przypuszczalnie — przeszło 200-letnie upadkiem swem przerwało linję przewodów elektrycznych, co spowodowało w wielu miejscach uszkodzenie tak przewodów samych, jak i motorów i stopek. Zarząd elektrowni przystąpił niezwłocznie do naprawy uszkodzonej linji tak, że mieszkańcy tej okolicy mogli na czas mieć dopływ prądu, niektórzy jednak nie wiedząc o tem, że mają spalone stopki sądzili, że linja jeszcze nie jest naprawioną.

Ujęcie sprawców włamania do sklepu Kurowskiej. Sprawcy włamania do sklepu Kurowskiej, o którem to włamaniu donieśliśmy w poprzednim numerze, zostali przez policję wytropieni i ujęci. Są nimi Henryk Rejman i Dorosz Antoni z ul. Zamkowej, którzy mają również na sumieniu włamanie do sklepu tytoniowego Holloschutza przy ul. 3 Maja i kradzież towaru na kwotę 500 Zł. Większą część skradzionych przedmiotów odebrano i zwrócono poszkodowanym.

Kradzieże. W dniu 1 marca b. r. wieczorem skradziono z wystawy sklepowej restauracji p. Inglota przy Placu Wolności w Rzeszowie kilkanaście flaszek różnych wódek wartości około 300 Zł. Policja jest na tropie sprawców.

W dniu 16 b. m. skradziono na szkodę p. starosty Dra Friedricha indyka i trzy indyczki. Za sprawcami kradzieży policja śledzi.

T. Wydział powiatowy
L.: 1686.

W Rzeszowie, dnia 14 marca 1930.

OGŁOSZENIE

T. Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że starający się o dostawę szutru, kamienia i piasku, zapotrzebowanych w roku 1930/1 na budowę i konserwację dróg powiatowych i gminnych w ilościach i jakości przez Zarząd drogowy oznaczonych, a w budżecie ustalonych, mogą wnosić oferty do Prezydjum Wydziału powiatowego w Rzeszowie, do dnia 30 marca 1930 r.

Sekretarz:
Czarnik mp.

Przewodniczący:
Dr. Artur Friedrich mp.

WARUNKI DOSTAWY

L. p.	Nazwa drogi	Długość drogi	Dostawa szutru konserwacyjnego	
			Rodzaj szutru i miejsce poboru	Ilość m^3
1.	Przybyszówka - Wola zgłob.	14.1	Z szutrowni miejscowych z Rudnej, Kielanówki, Racławówki i Woli zgłob.	1.400
2.	Miłocin - Bratkowice - Budy	12.00	kopany z Rudnej i Bud	600
3.	Tyczyn - Zarzecze	8.00	z Wisłoka	350
4.	Terliczka - Łąka - Łukowiec	9.00	z odsypisk rzeki Wisłoka	210
5.	Rzeszów - Warzyce	18.200	w kl. 1 i 2 tłucz. z Malawy 2—18, 20 rzecz. z Wisłoka	1.178
6.	Rzeszów - Tyczyn - Błażowa - Ujazdy	23.00	tłuczeń z Malawy, Chmielnika i Kąkolówki	3.378
7.	Borek stary - Dylęgówka	8.100	tłuczeń z Chmielnika, Kąkolówki i Zabratówki	455
8.	Dylęgówka - Szklary	5.600	tłuczeń z Dylęgówki i Zabratówki	360
9.	Głogów - Raniżów	9.600	tłuczeń ze Stykowa	500
10.	Miłocin - Szkoła rolnicza	2.400	szuter kopany z Rudnej	150

Do ofert należy dołączyć potwierdzenie Kasy Wydziału na złożenie w tejże Kasie wadjum w wysokości 5% ceny oferowanej. Przy umowie zastrzega się złożenie kaucji do wysokości 30% ceny ustalonej na zabezpieczenie terminów dostawy.

Termin dostawy ustala się jak następuje:

do 15/5. 1930 r. 30% całkowitej ilości szutru
do 30/6. „ 40% „ „ „
do 30/9. reszta 30% „ „ „

Prócz powyższych kontyngentów obowiązuje dla drogi Rzeszów—Tyczyn w km. od 0.00 do 3.00 dostawa 800 m^3 szutru w terminie do 30/5. 1930 r. Wypłata należytości za dostarczony szuter, będzie wypłacona w następujących ratach: 50% należytości do 31 grudnia 1930 r. reszta zaś do końca roku budżetowego t. j. 31 kwietnia 1931 r.

OGŁOSZENIA.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45